

Producent patelni zapłaci za zatrucie wody

8 lipca 2016

5,1 mln dolarów odszkodowania zapłaci amerykański producent teflonowych patelni mężczyźni, którego naraził na śmiertelną chorobę. Kolejni poszkodowani już ustawiają się w kolejce.

W poważnych tarapatach jest firma DuPont i wydzielone z niej spółki ("spinooffy"). Sąd federalny Ohio właśnie zdecydował, że firma z premedytacją dopuściła do wydostania się do środowiska rakotwórczego kwasu perfluorooktanowego, popularnie znanego C-8, a to doprowadziło powoda, Davida Freemana, do zachorowania na raka jąder. Toksyyczna substancja była wykorzystywana do produkcji teflonu do wyrobu m.in. nieprzywierających patelni. Mężczyzna dostanie od spinooffu DuPont, firmy Chemours Co, odszkodowanie w wysokości 5,1 mln. Zwycięstwo Freemana otwiera drogę kolejnym skarżącym – w kolejce czeka ponad 3400 (sic!) pozwów od mieszkańców okolicznych miejscowości, którzy twierdzą, że nabawili się różnych chorób z powodu zanieczyszczenia C-8 wody pitnej.

To nie pierwszy przypadek, gdy producent teflonowych patelni zostaje uznany za winnego narażania zdrowia konsumentów. W ubiegłym roku ława przysięgłych sądu federalnego w Ohio przyznała odszkodowanie w wysokości 1,6 mln dolarów Carli Marie Bartlett, która przez obecność C-8 w wodzie pitnej zapadła na raka nerek. DuPont do upadłego twierdził wówczas, że to nie toksyczne substancje z jego fabryki przyprawiły Amerykankę o śmiertelną chorobę, a zupełnie inne czynniki.

Rzecznik prasowy DuPont odmówił skomentowania wyroku. Bardziej pewna siebie była Cynthia Salitsky, rzeczniczka Chemours, która stwierdziła, że firma złoży apelację, a nawet będzie domagać się odszkodowania za orzeczenie, które stawia ją w złym świetle. Nie wróżymy powodzenia.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu